

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oddalił odwołanie W. K. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. z dnia 19 października 2015 roku odmawiającej ubezpieczonej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następując ustalenia faktyczne.

W dniu 17 października 2014 roku w trakcie pracy W. K. (1) około godziny 15:30 wyjęła ze sterylizatora parowego, ostatni tego dnia, kontener z zestawem narzędzi chirurgicznych o wymiarach ok. 60x30x25 i wadze ok. 15-18 kg, a następnie przestawiła go na znajdujący się w odległości ok. 20 cm regał. Po odstawieniu kontenera poczuła silny ból w dole brzucha po stronie lewej.

W dacie zdarzenia W. K. (2) była zatrudniona na stanowisku operatora urządzeń ciśnieniowych w Centralnej Sterylizacji – B. Operacyjnym, pl. (...) w Ł.. W zakresie swych obowiązków poszkodowana m.in. przedstawiała codziennie ok. 8 sztuk pojemników o gabarytach i wadze wskazanej powyżej oraz kilkanaście sztuk pojemników mniejszych podczas mycia i kompletowania zestawów zgodnie z procedurami sterylizacji.

Zdarzenie to zostało zakwalifikowane przez pracodawcę jako wypadek przy pracy. W treści protokołu wskazano, że mimo, że przepuklinę można tłumaczyć jako chorobę przewlekłą, utajoną, która tylko w odpowiednich warunkach się uwidacznia, to zespół powypadkowy biorąc pod uwagę zapewnienia poszkodowanej, że nigdy nie miała tego typu dolegliwości i nie leczyła się w tym kierunku oraz charakter pracy związany z częstym granicznym stosowaniem wysiłku fizycznego, w tym konkretnym przypadku postanowił uznać dźwignięcie jako przyczynę zewnętrzną mającą istotny wpływ na powstanie zdarzenia powypadkowego mimo teoretycznie możliwej również przyczyny wewnętrznej.

Wnioskodawczyni zgłosiła powyższy wypadek do pracodawcy w dniu 8 czerwca 2015 r.

U wnioskodawczyni rozpoznano początkowo przepuklinę pachwinową lewostronną, potem ustalono rozpoznanie przepukliny S., czyli przepuklinę powłok brzusznych w okolicy linii półksiężycowatej D.. Wnioskodawczynię poddano leczeniu operacyjnemu przepukliny brzusznej w dniu 20 marca 2015 roku w trybie planowym.

Obecnie W. K. (1) zgłasza skargi na niską tolerancję wysiłku fizycznego, trudności w unoszeniu lewej kończyny górnej oraz stałe bóle w lewym podbrzuszu.

Lekarz Orzecznik ZUS w dniu 29 września 2015 roku orzekł 7% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkiem wypadku przy pracy.

W dniu 14 października 2015 roku Komisja Lekarska ZUS wydała orzeczenie, w którym ustaliła 0% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 17 października 2014 roku uznając, iż skutek przebytego urazu wysiłkowego po przeprowadzonym skutecznym leczeniu operacyjnym, nie powoduje uszczerbku na zdrowiu.

U W. K. (1) rozpoznano stan po leczeniu operacyjnym lewostronnej przepukliny S. z dobrym wynikiem. Do powstania u wnioskodawczyni przepukliny doszło wskutek tego, że przez wrodzoną szczelinę w linii półksiężycowatej D. wydostały się trzewia, które uformowały widoczny i wyczuwalny palpacyjnie guzek na przedniej ścianie jamy brzusznej, pod skórą.

Przepuklina jest chorobą polegającą na wydobywaniu się trzew poza ich naturalne położenie. Każda przepuklina ma tzw. wrota, czyli otwór, przez który wydobywają się trzewia, worek przepuklinowy - w przypadku przepuklin jamy brzusznej jest to otrzewna oraz zawartość przepukliny - może to być tłuszcz, sieć lub narządy wewnętrzne. Sama przyczyna zewnętrzna bez przyczyny wewnętrznej nie powoduje powstania przepukliny. Ściana brzucha w warunkach

prawidłowych opiera się siłom na nią działającym. Nie można przyjąć, że jednorazowo działająca, nawet bardzo silnie, tłocznia brzuszna mogła spowodować powstanie przepukliny. Gdy siły rozciągające w związku z powtarzającym się wzmożeniem działania tłoczni brzusznej działają często przez dłuższy czas, a w szczególności gdy występuje osłabienie powłok brzusznych, może powstać przepuklina. Każdy chory z przepukliną ma wrodzony ubytek elementów łącznotkankowych ściany brzucha, który leży u podstawy powstania przepukliny. Elementy łącznotkankowe powłok brzusznych są stworzone ze splatających się włókien, zawsze istnieje możliwość wytworzenia się szczelin pomiędzy tymi włóknami. U podłoża wystąpienia każdej przepukliny powłok brzusznych leżą wrodzone warunki anatomiczne budowy ściany jamy brzusznej, czyli istnienie neutralnego otworu (szczeliny), a nie rozerwanie powłok brzusznych pod wpływem wysiłku. Nie ma prostej zależności pomiędzy dźwiganiem ciężarów lub wysiłkami fizycznymi, a powstaniem przepuklin. Dlatego u wnioskodawczyni nie występuje uszczerbek na zdrowiu, gdyż jej choroba została spowodowana przyczyną wewnętrzną. Gdyby u wnioskodawczyni nie istniały naturalne szczeliny w powłokach brzusznych, nie doszłoby do wystąpienia u niej przepukliny w linii półksiężycowatej. Ani okoliczności zdarzenia ani dolegliwości, ani dostępna dokumentacja medyczna, zwłaszcza wynik badania lekarskiego, nie potwierdzają, iż do wystąpienia przepukliny w lewej linii półksiężycowatej D. doszło w czasie i w okolicznościach wskazanych przez wnioskodawczynię.

Nie stwierdzono stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 17 października 2014 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie nie jest zasadne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity z 2009 roku Dz. U. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.), z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje zasiłek chorobowy - dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia oraz w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

Niewypełnienie którejkolwiek z powyższych obligatoryjnych przesłanek powoduje, iż zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy.

"Nagłość" zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Omawiana cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. W orzecznictwie uznaje się, że przez nagłe zdarzenie, należy rozumieć takie zdarzenie, które trwa nie dłużej niż jedna dniówka robocza. Zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi przy tym zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. (S. Samol, Komentarz do art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Lex 2010). Kwestia wykładni ustawowego pojęcia przyczyny zewnętrznej była wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa jeszcze w czasie obowiązywania poprzedniej ustawy. Orzecznictwo to zachowuje swoją aktualność pod rządami nowej ustawy wypadkowej, ze względu na posługiwanie się przez ustawodawcę taką samą definicją wypadku, w zakresie przesłanki zewnętrżności, jak to było w ustawie z 1975 roku. Ustalona w linii orzecniczej sądów definicja tego pojęcia pozwala przyjąć, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki (tak też w wyroku SN z dnia 18 sierpnia 1999 roku, II UKN 87/99, OSNAP 2000/20/760). O zewnętrżności przyczyny można mówić wtedy, gdy wypadek pozostaje poza wolą i świadomością pracownika w odróżnieniu od przyczyny wewnętrznej - tkwiącej w organizmie poszkodowanego, która również może spowodować uszczerbek na zdrowiu (tak m. in. w wyroku SN z dnia 24 października 1978 roku, III URN 26/78, PiZS 1980/7/70). Zewnętrżność wyłączona jest w

sytuacji, w której wypadek jest „objawem rozwoju samoistnego schorzenia, które w pewnym momencie, niezależnie od wykonywanych w zatrudnieniu czynności, doprowadziłoby do upośledzenia lub wręcz zahamowania funkcjonowania ustroju w sposób nawet nagły” (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 roku, w sprawie o sygnaturze akt III PO 15/62, opubl. w OSNCP 1963, nr 10, poz. 215). Przyczyna zewnętrzna nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że w przypadku wnioskodawczyni przesłanki nagłości i zewnętrzności przyczyny nie zostały spełnione. W. K. (1) w dniu 17 października 2014 roku wykonywała swoje zwykłe obowiązki, zmianie nie uległ ani zakres wykonywanych przez nią zadań ani też waga przenoszonych kontenerów. Wnioskodawczyni nie pozostawała na zwolnieniu lekarskim i była zdolna do pracy. Wykonywane czynności nie miały charakteru wyjątkowego, a podnoszony ciężar nie przekraczał dopuszczalnych norm. Podkreślenia wymaga, iż wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyrok SN z 4 listopada 2014 roku, sygn. III UK 32/14).

Sąd ustalił, iż w przypadku wnioskodawczyni powstanie przepukliny zostało spowodowane przyczyną wewnętrzną. Jak wynika z ustaleń poczynionych na podstawie opinii biegłego chirurga, w medycynie powszechnie przyjmuje się, że sama przyczyna zewnętrzna, bez przyczyny wewnętrznej nie powoduje powstania przepukliny. Ściana brzucha w warunkach prawidłowych opiera się siłom na nią działającym. Aby u człowieka wystąpiła przepuklina brzuszna muszą zaistnieć szczegółowe warunki anatomiczne. Każdy chory z przepukliną ma wrodzony ubytek elementów łącznotkankowych ściany brzucha, który leży u podstaw powstania przepukliny. U podłoża wystąpienia każdej przepukliny powłok brzusznych leżą zatem wrodzone warunki anatomiczne budowy ściany jamy brzusznej, czyli istnienie naturalnego otworu (szczeliny), a nie rozerwanie powłok brzusznych pod wpływem wysiłku. Powłoki brzuszne u człowieka nie ulegają samoistnemu pęknięciu. U wnioskodawczyni, przez przyczynę wewnętrzną - wrodzoną szczelinę w linii półksiężycowatej D., wydostały się trzewia, które uformowały widoczny i wyczuwalny palpacyjnie guzek na przedniej ścianie jamy brzusznej, pod skórą – powstała przepuklina w lewej linii półksiężycowatej.

Przepuklina jest chorobą polegającą na wydobywaniu się trzew poza ich naturalne położenie. Każda przepuklina ma tzw. wrota, czyli otwór, przez który wydobywają się trzewia, worek przepuklinowy - w przypadku przepuklin jamy brzusznej jest to otrzewna oraz zawartość przepukliny - może to być tłuszcz, sieć lub narządy wewnętrzne. Sama przyczyna zewnętrzna bez przyczyny wewnętrznej nie powoduje powstania przepukliny. Ściana brzucha w warunkach prawidłowych opiera się siłom na nią działającym. Nie można przyjąć, że jednorazowo działająca, nawet bardzo silnie, tłocznia brzuszna mogła spowodować powstanie przepukliny. Gdy siły rozciągające w związku z powtarzającym się wzmożeniem działania tłoczni brzusznej działają często przez dłuższy czas, a w szczególności gdy występuje osłabienie powłok brzusznych, może powstać przepuklina. Każdy chory z przepukliną ma wrodzony ubytek elementów łącznotkankowych ściany brzucha, który leży u podstawy powstania przepukliny. Elementy łącznotkankowe powłok brzusznych są stworzone ze splatających się włókien, zawsze istnieje możliwość wytworzenia się szczelin pomiędzy tymi włóknami. U podłoża wystąpienia każdej przepukliny powłok brzusznych leżą wrodzone warunki anatomiczne budowy ściany jamy brzusznej, czyli istnienie neutralnego otworu (szczeliny), a nie rozerwanie powłok brzusznych pod wpływem wysiłku. Nie ma prostej zależności pomiędzy dźwiganiem ciężarów lub wysiłkami fizycznymi, a powstaniem przepuklin.

Przy ustalaniu stanu faktycznego i ocenie przyczyn wystąpienia u wnioskodawczyni urazu, Sąd w pełni uznał wartość dowodową opinii biegłego chirurga, która w ocenie Sądu jest rzetelna, fachowa, została wydana w oparciu o akta sprawy i dokumentację lekarską. Opinia jest pełna, wyczerpująca i w pełni wiarygodna a wnioski i twierdzenia w niej zamieszczone są poparte rzeczową i logiczną argumentacją. Wnioskodawczyni nie zgłosiła dalszych wniosków

dowodowych, nie zgłosiła konkretnych zastrzeżeń do opinii, oprócz stwierdzenia, że nie zgadza się z opinią, w szczególności nie domagała się wydania przez biegłego opinii uzupełniającej, mimo pouczenia w tym zakresie.

Zgodnie z art.11 ust. 1 ww. ustawy ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową dokonuje się po zakończeniu leczenia i rehabilitacji (art.11 ust. 2-4 ww. ustawy).

Zatem, mimo, że organ rentowy nie kwestionował, że wnioskodawczyni uległa wypadkowi przy pracy, a odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z brakiem uszczerbku, na skutek ustalenia braku związku urazu (powstanie przepukliny) z wypadkiem przy pracy, brak było możliwości orzekania o wysokości uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy, a tym samym do zmiany zaskarżonej decyzji.

W konsekwencji Sąd uznał, iż u W. K. (1) nie wystąpił uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy, gdyż jej uraz został spowodowany przyczyną wewnętrzną.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła wnioskodawczyni. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła błędne przyjęcie, iż zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 17 października 2014 r. w miejscu pracy, nie kwalifikuje się jako wypadek przy pracy, a tym samym nie jest uprawniona do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżąca podniosła iż sporne zdarzenie zostało zakwalifikowane zarówno przez jej pracodawcę jak i lekarza orzecznika który uznał 7 % uszczerbek na zdrowiu za wypadek przy pracy. Podniosła, że kwestionuje opinię biegłego wskazującą iż brak było zewnętrżności i nagłości przyczyn wypadku bowiem nawet przy uwzględnieniu jej wewnętrznych predyspozycji gdyby nie zakres wykonywanej przez nią ciężkiej pracy fizycznej to do wypadku w miejscu pracy by nie doszło. Skarżąca wskazała też że brak stosownej inicjatywy dowodowej z jej strony skierowanej przeciwko opinii biegłego spowodowany był brakiem wiedzy prawniczej, brakiem pouczenia ze strony sądu o skutkach niezgłoszenia konkretnych zarzutów, oraz okolicznością iż w czasie procesu przed sądem I instancji zajmowała się śmiertelnie chorą matką w związku z tym nie mogła odpowiednio skupić się na prowadzeniu procesu.

Z uwagi na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie że zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 17 października 2014 r. jest wypadkiem przy pracy, a tym samym przysługuje jej z tego tytułu odszkodowanie, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik organu rentowego wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie znajdujące oparcie zarówno w obowiązujących przepisach prawa jak i w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Wbrew twierdzeniom apelacji wnioskodawczyni Sąd drugiej instancji nie dopatrył się w postępowaniu pierwszoinstancyjnym naruszenia przepisów postępowania, polegających na nierozpoznaniu kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, skutkujących koniecznością zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku, choć w istocie zasadność czynienia ustaleń w materii, czy zdarzenie miało charakter nagły i było spowodowane przyczyną zewnętrzną należy zakwestionować.

Odnosząc się do powyższego przede wszystkim wskazać należy, że sąd odwoławczy rozpoznając sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych związany jest zakresem rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji. Oznacza to, że treść decyzji wyznacza zakres i przedmiot rozpoznania sądowego, w którym sąd rozstrzyga o zasadności wniosku w granicach przedmiotu zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego, w związku z czym nie ustala ab initio prawa do świadczeń i choć samodzielnie oraz we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem

lub wysokością świadczenia objętego decyzją, to jego rozstrzygnięcie odnosi się do zaskarżonej decyzji. Przed sądem wnioskodawca może żądać korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją. Z tego względu nie jest możliwe orzekanie w przedmiocie, które żądaniem kontroli objęte nie jest. W wyroku z dnia 9 września 2010 roku wydanym w sprawie II UK 84/10 (opubl: Legalis) Sąd Najwyższy wskazał, że przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć. Oznacza to więc, że spór sądowy w konsekwencji odwołania od decyzji ogranicza się do okoliczności w niej uwzględnionych, ale tylko tych, które są sporne między stronami. A zatem okoliczności niesporne a uwzględnione w decyzji pozostają poza granicami tego postępowania sądowego.

Zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie na etapie postępowania przed organem rentowym rozstrzygana była kwestia czy i jakiego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem doznała wnioskodawczyni. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w decyzji z dnia 19 października 2015 roku odmawiającej ubezpieczonej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w związku z brakiem uszczerbku na zdrowiu. Organ rentowy w tym postępowaniu nie kwestionował zdarzenia jako wypadku przy pracy i nie wskazywał na brak nagłości zdarzenia czy jego przyczyny zewnętrznej. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, badanie okoliczności związanych z uznaniem zdarzenia za wypadek przy pracy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie miało więc żadnych podstaw prawnych.

Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew sugestiom apelacji nie wpływa jednak na poprawność ustaleń dotyczących charakteru i wielkości doznanego przez wnioskodawczynię uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z art.11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity z 2009 roku Dz. U. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.), ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

Art. 233 § 1 kpc. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie z zaś z treścią art. 278 § 1 kpc. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczająca poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 kpc, Sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 Legalis). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 Legalis). Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza bowiem przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna.

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPIUS 2002/1/26).

Zdaniem Sądu II instancji niewątpliwym jest, że ocena uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonej jako stałego lub długotrwałego, nadto ustalenie jego wysokości musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych nie zaś tylko subiektywnym odczuciu zainteresowanej rozstrzygnięciem strony.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy uczynił podstawą swego rozstrzygnięcia opinię biegłego lekarza specjalisty z zakresu chirurgii. Wskazany biegły stwierdził u podłoża wystąpienia każdej przepukliny powłok brzusznych leżą wrodzone warunki anatomiczne budowy ściany jamy brzusznej, czyli istnienie neutralnego otworu (szczeliny), a nie rozerwanie powłok brzusznych pod wpływem wysiłku. Nie ma prostej zależności pomiędzy dźwiganiem ciężarów lub wysiłkami fizycznymi, a powstaniem przepuklin. Gdyby u wnioskodawczyni nie istniały naturalne szczeliny w powłokach brzusznych, nie doszłoby do wystąpienia u niej przepukliny w linii półksiężycowatej. Ani okoliczności zdarzenia ani dolegliwości, ani dostępna dokumentacja medyczna, zwłaszcza wynik badania lekarskiego, nie potwierdzają, iż do wystąpienia przepukliny w lewej linii półksiężycowatej D. doszło w czasie i w okolicznościach wskazanych przez wnioskodawczynię. Ponadto nie stwierdzono stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 17 października 2014 roku.

Zgodnie z art. 217 kpc. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa chociaż nie była ograniczana co do możliwości podnoszenia własnych twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie, polemizując jedynie z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, nie wykazała w sposób rzeczowy, iż wystawiona przez biegłego opinia, w zakresie oceny uszczerbku na zdrowiu wnioskodawczyni była niespójna bądź merytorycznie błędna.

Wnioskodawczyni co prawda nie zgadzała się z opinią biegłego jednak pouczona przez Sąd Rejonowy o możliwości wezwania biegłego i zadawania mu pytań nadto o konieczności stawiania zarzutów pod rygorem ich pominięcia, nie domagała się wydania opinii uzupełniających czy wydania opinii przez innych biegłych tej samej specjalności. Tym samym nie zakwestionowała co do meritum wywiedzionych przez biegłego wniosków. Powódka nie podnosiła też że nie rozumie treści pouczeń nadto, iż znajduje się w trudnej sytuacji życiowej w związku z tym nie radzi sobie z procesem. Wobec tego podniesione w tym zakresie zarzuty nie mogą przynieść spodziewanych przez nią skutków instancyjnych. W tym zaś stanie rzeczy brak podstaw do uznania, iż wskazana opinia biegłego nie dostarczała Sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych dla rozstrzygnięcia (orzeczenia o wielkości i charakterze doznanego przez ubezpieczoną uszczerbku).

Reasumując w procesie nie wykazano, iż wskutek wypadku wnioskodawczyni doznała stałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Niewątpliwie u wnioskodawczyni stwierdzono lewostronną przepuklinę kresy półksiężycowatej, jednakże skutek przebytego urazu wysiłkowego po przeprowadzonym skutecznym leczeniu operacyjnym, nie powodował u niej uszczerbku na zdrowiu.

Zaskarżone orzeczenie ostatecznie zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc. oddalił apelację strony skarżącej jako bezzasadną.